

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: Arleta Agata**

**przy udziale Prokurator Edyty Ulatowskiej-Stojak**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4.07. i 13.11.2017 r.

sprawy przeciwko

T. S. urodz. (...) w m. K. (Rosja)

syna V. i Z. z d. K.

oskarżonego o to, że: w dniu 20 maja 2013 roku w C., województwo (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z N. Z. i J. U. oraz nieustalonym sprawcą, używając w stosunku do B. A. przemocy polegającej na przytrzymywaniu go przez S. T. i kilkukrotnym uderzeniu pięścią w twarz przez innego nieustalonego mężczyznę, dokonał na szkodę wyżej wymienionego pokrzywdzonego kradzieży dowodu rejestracyjnego pojazdu marki K. C. nr rej. (...), kart kredytowych, karty bankomatowej Banku (...) S.A. oraz pieniędzy w kwocie 150 zł,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

### **orzeka**

I. Na mocy art. 4 § 1 k.k. stosuje wobec oskarżonego Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym do dnia wejście w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy Kodeks Karny i innych ustaw (Dz. U. poz. 396), zwany dalej „k.k.”.

II. Uznaje oskarżonego T. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, przy czym przyjmuje, że pokrzywdzony nazywał się B. A., stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary wymierzonej oskarżonemu w punkcie II wyroku warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby.

IV. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz B. A., poprzez uiszczenie kwoty 150 (stu pięćdziesięciu) złotych.

V. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca B. A. dowody rzeczowe wymienione w wykazie na k. 275, pod poz. 2 i 3.

VI. Na podstawie art. 192a § 1 k.p.k. orzeka zniszczenie dowodu wymienionego na k. 275, pod poz. 3.

VII. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 Ustawy o kosztach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 13 listopada 2017 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W bliżej nieustalonym dniu stycznia 2013 r. K. P., prowadzący działalność gospodarczą w ramach firmy Fabryka (...) zatrudnił na budowie w C. cudzoziemców, głównie obywateli Uzbekistanu. Pośrednikiem między K. P., a pracownikami oraz ich tłumaczem był pokrzywdzony B. A.. Pracownicy zatrudnieni przez K. P. mieli zastrzeżenia do terminowości wypłaty wynagrodzenia, uważali, że B. A. powinien im pomóc uzyskać należności od pracodawcy. W dniu 19 maja 2013 r. B. A. umówił się na rozmowę z pracownikami N. Z. i J. U. następnego dnia pod terenem budowy w C.. W tym dniu B. A. przyjechał do C., J. U. zadzwonił do niego, by wyszedł przed biuro, co pokrzywdzony uczynił. Wraz z J. U. byli N. Z., oskarżony T. S. i czwarty nieustalony sprawca. J. U. zażądał od pokrzywdzonego wypłacenia kwoty 72.000 złotych dla wszystkich obcokrajowców zatrudnionych przez Fabrykę (...). Pokrzywdzony stwierdził, że nie był pracodawcą tych ludzi, nic nie wie o warunkach ich zatrudnienia i należnych im pieniądzech. Wówczas nieustalony sprawca kilka razy uderzył pięścią pokrzywdzonego w twarz, a oskarżony złapał pokrzywdzonego, objął ramionami i bił pięściami po twarzy. Sprawcy zabrali pokrzywdzonemu reklamówkę, w której znajdowały się jego dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu marki K. o nr rej. (...), karty kredytowe, karta bankomatowa Banku (...) S.A. oraz pieniądze w kwocie 150 złotych. Sprawcy odjechali, a pokrzywdzony wezwał Policję. Następnie na miejsca przyjechała załoga Pogotowia (...), która przewiozła pokrzywdzonego do (...) Szpitala (...) w W.. W szpitalu spędził łącznie trzy dni, gdzie stwierdzono u niego powierzchowny uraz twarzoczaszki, został wypisany w dniu 22 maja 2013 r. w stanie dobrym. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód:

- zeznania B. A. (k.39-44,109-117,571-574),
- zeznania K. P. (k.3-4,145-151,623v),
- częściowo zeznania J. U. (k.61,77),
- częściowo zeznania N. Z. (66-67),
- zaświadczenie lekarskie (k.202),
- opinia lekarska (k.236),
- protokoły okazania (k.48-51,53-56,259-260,486-488),
- odpis wyroku (k.575-576).

Oskarżony podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.266). Stwierdził, że nie wie o co chodzi w sprawie, nie dokonał tego rozboju, nie zna osób wymienionych w zarzucie. Pierwszy raz słyszy nazwisko N. Z., J. U. i B. A.. Nie pamiętał gdzie był w maju 2013 roku, było mu ciężko sobie to przypomnieć. Na pewno nie był z tymi osobami, w tych stronach był jakieś trzy lata temu i nic nie wie na temat rozboju. Nadto wyjaśnił, iż nic nie wie o skradzionych pieniądzech, ani kartach bankomatowych, on tego nie zrobił. Jakies pięć – sześć miesięcy przed przesłuchaniem prowadził samochód marki V. w centrum, ale to samochód był jego kolegi, nie wiedział jak się kolega nazywał, na imię miał U.. Jechał samochodem z centrum do kina F., pracował wtedy w M. i na S., w okolicy L. nie pracował. Oskarżony wyjaśnił, iż mieszka w W., przy ulicy (...) z kolegą w wynajmowanym mieszkaniu. Podczas drugiego przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał

wcześniejsze wyjaśnienia i złożył wyjaśnienia (k.446). Stwierdził, że po przybyciu z Prokuratury w Internecie wyszukał imię i nazwisko pokrzywdzonego oraz do niego napisał, że nie nic mu nie zrobił i że go nie zna. Wtedy to on napisał aby mu dać numer telefonu i on zadzwonił następnego dnia. Oskarżony wyjaśnił, iż ponownie powiedział, że nic mu nie zrobi i go nie zna oraz, że chce się z nim spotkać w (...). Ale on odmówił spotkania, po czym oskarżony zaproponował mu spotkanie w najbliższym Komisariacie Policji i on miał oddzwonić następnego dnia, ale tego nie zrobił. Oskarżony wyjaśnił, iż chciał się z nim spotkać aby on potwierdził, czy on jest sprawcą rozboju. Podczas rozprawy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia (k.570-571). Nadto stwierdził, że w dniu 30.08.2013 roku zadzwonił do niego dzielnicowy aby stawił się do Komisariatu Policji, po czym został zatrzymany. Później ponownie został zatrzymany przez Policję, gdzie poinformowali go, że zabrał pokrzywdzonemu jakiś dowód od samochodu, pieniądze w kwocie 150 zł oraz jakieś dokumenty. Potwierdził, że był w samochodzie marki V. (...), o którym mówili policjanci i było wtedy zimo, był w nim przez 20 minut, więcej w tym samochodzie nie był, ale na pewno nie było to 20 maja. Tym samochodem pojechał sam, odebrał z kina (...) dwie dziewczyny z Rosji i z Białorusi, które zawiózł do centrum i oddał następnie kluczyki właścicielowi tego samochodu, który był w knajpie z kebabem o nazwie „(...)”. Przekraczając granicę dowiedział się, że był poszukiwany listem gończym. Pokrzywdzonego nie znał i nie wiedział, czego chciał od niego i nie wiedział jaki jest cel tego działania.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego B. A. (k.39-44,109-117,571-574), K. P. (k.3-4,145-151,623v), wiarygodną częścią zeznań J. U. (k.61,77), wiarygodną częścią zeznań N. Z. (66-67), zaświadczeniem lekarskim (k.202), opinią lekarską (k.236) i protokołami okazania (k.259-260,486-488). Zwrócić uwagę należy, że pokrzywdzony nie znał wcześniej oskarżonego i nie miał z nim żadnych konfliktów, w tej sytuacji niezrozumiałym byłoby, gdyby go pomówił o dokonanie czynu, którego ten się nie dopuścił.

Pokrzywdzony B. A. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k. 39-44, 108-117), że K. P. był jego znajomym, był on podwykonawcą budowlanym i pod koniec stycznia 2013 r. skontaktował się z nim i zapytał czy nie ma kilku wolnych ludzi, bo potrzebuje ich do pracy na budowie. Pokrzywdzony zeznał, że zadzwonił do dwóch znajomych Z. N. i Z. M., którzy przyjechali wraz z dwoma nieznanymi mu mężczyznami, na miejscu zostały uzgodnione warunki, pokrzywdzony brał udział w rozmowach, ponieważ tłumaczył z języka polskiego na uzbecki. Pokrzywdzony zeznał, iż był kilka razy proszony o przyjazd, a to P. miał jakieś zastrzeżenia co do wykonywanej pracy, a to ktoś potrzebował zaliczki, a 24 marca 2013 r. po telefonie od któregoś z pracowników przyjechał na budowę i dowiedział się, że pracownikom nie są wypłacane pieniądze za pracę, że stracili zaufanie do P.. P. tłumaczył się chwilowymi trudnościami i wskazał poprawki, niedokończone inne prace i załatwił pracownikom pracę na innych częściach budowy aby nie mieli przestoju i zadeklarował, że wypłaci od razu pieniądze po rozliczeniu się z inwestorem. Na takie warunki nie zgodzili się dwaj bracia i brygadzysta, żądali pieniędzy od razu. Około 10-15 maja zadzwonił do niego M. Z. i żądał od niego pieniędzy w kwocie 70.000 zł za to, że został oszukany i nie wypłacono mu zarobionych pieniędzy. Następnego dnia pojechał do braci Z., ale nie chcieli z nim rozmawiać. W dniach 16, 18 i 19 maja 2013 r. dzwonił do niego brygadzysta J. U. i chciał się spotkać na (...). Pokrzywdzony zeznał, że chciał wyjaśnić tą sprawę i zgodził się spotkać 20 maja 2013 r. Jak dotarł na budowę, to był kierownik budowy i jego zastępca, zadzwonił znów brygadzysta aby wyszedł z biura kierownika budowy. Pokrzywdzony jak wyszedł, to zobaczył brygadzystę, a obok niego stał samochód marki V. (...) koloru granatowego nr rej. (...), z tego samochodu wysiadło czterech mężczyzn, trzech mężczyzn widział pierwszy raz, kierowca to N. Z., stwierdzili oni, że chodzi o 70.000 zł, które pokrzywdzony ma im zapłacić, bo inaczej go pobiją. Nieznany mu mężczyzna zapytał N. wskazując na pokrzywdzonego, czy to on jest winien te pieniądze. Poinformował tych mężczyzn, że on ich nie zatrudnił i nikomu nic nie jest winny. Jeden z mężczyzn, którego pokrzywdzony nie znał, kazał jednemu z kolegów stanąć obok siebie, a N. i trzeciemu kazał pilnować, czy nikt nie idzie. Ten mężczyzna kilka razy uderzył go w twarz, inny sprawca złapał go z przodu w pól ograniczając jego ruchy, obaj bili go pięściami po głowie. Zaczęła lecieć mu krew z nosa, po czym został odepchnięty, chciano od niego kluczy od samochodu, ale nie chciał ich oddać, szarpali go za kieszenie spodni. W trakcie zdarzenia wypuścił reklamówkę, którą zabrał jeden z napastników. W reklamówce były dokumenty pojazdu, prawo jazdy, karty kredytowe i pieniądze w kocie 150 zł. Po tym zdarzeniu sprawcy wsiedli do samochodu i odjechali. Próbował się jeszcze do niego dodzwonić brygadzysta, ale nie odebrał telefonu, później rozmawiał z nim telefonicznie któryś z napastników, ale nie był to ani brygadzysta ani Z.,

ponieważ poznałby ich po głosie. Pokrzywdzony przed Sądem (k. 571-574) potwierdził wcześniejsze zeznania i nadto zeznał, że to oskarżony zagaił z nim rozmowę, a następnie ustawił gdzie mieli stać poszczególni sprawcy. Sprawcy zapytali go kiedy odda 72.000 zł, po tym jak powiedział, że musi porozmawiać z kierownikiem jeden z nich uderzył go w twarz dwa lub trzy razy, ta osoba chciała od niego kluczy od samochodu, a następnie telefon komórkowy. Później oskarżony złapał go z przodu za ramiona i objął go, pokrzywdzony zaczął go odpychać, ale dostał jeszcze od niego dwa lub trzy razy w twarz i poleciała mu krew z nosa. Podczas zdarzenia dwóch sprawców było Czeccenami, J. i N. to Uzbecy.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka K. P. (k.3-4,145-151,623v), wiarygodnej części zeznań J. U. (k.61,77), wiarygodnej części zeznań N. Z. (66-67), zaświadczeniu lekarskim (k.202), opinii lekarskiej (k.236) i protokołach okazania (k.259-260,486-488). Zwrócić uwagę należy, że pokrzywdzony nie znał wcześniej oskarżonego i nie miał z nim żadnych konfliktów, w tej sytuacji niezrozumiałym i nielogicznym byłoby, gdyby wskazał, że dopuścił się napadu rabunkowego na nim, gdyby ten tego nie uczynił.

Świadek K. P. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.2-3, 145-151), iż był podwykonawcą firmy (...), podpisał umowę na wykonanie żelbetów. Był znajomym pokrzywdzonego B. A., który powiedział mu, że znał chłopaków, którzy nie mają pracy, a potrzebują zarobić. Pokrzywdzony skontaktował go z N. Z. i J. U.. Pokrzywdzony pomagał przy ustalaniu warunków pracy jako tłumacz. Wypłacił tym pracownikom tylko zaliczki, bo czekał na wypłatę od firmy (...). Umówił się na dzień 20 maja 2013 r. na budowie na godzinę 7:00, ale powiadomił B., że przyjedzie o 10.00. O godz. 9.38 jadąc do C. został powiadomiony przez pokrzywdzonego, że został pobity. Jak dojechał na budowę, to była już tam Policja. Nie był świadkiem tego zdarzenia, znał je tylko z relacji pokrzywdzonego. Podczas rozprawy zeznał (k.623), że pokrzywdzony powiadomił go jak dojeżdżał do C., że został pobity, Obywatele Uzbekistanu lub Czecceni próbowali wyłudzić od niego pieniądze, pokrzywdzony miał z nimi rozmawiać odnośnie wynagrodzenia za pracę na budowie.

Zeznania te zasługują na wiarę, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, zaświadczeniu lekarskim (k.202) oraz opinii lekarskiej (k.236).

J. U. zeznał w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzany w sprawie (k.61), iż przyszedł prosić pokrzywdzonego o wypłacenie należnych mu pieniędzy. Był kierownikiem 15-to osobowej grupy pracowników, B. A. powiedział, że nie miał pieniędzy i nic im nie da. Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.76-77) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień i podtrzymał wcześniejsze.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w części, w której podał, że motywem działania oskarżonego i jego współników było wpłynięcie na pokrzywdzonego, by odzyskał dla nich zaległe wynagrodzenie za pracę na budowie K. P., a następnie doszło do rozmowy z pokrzywdzonym. Te zeznania zasługują na wiarę, gdyż znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, protokołach okazania (k.48-51, 259-260,486-488), zaświadczeniu lekarskim (k.202) i opinii lekarskiej (k.236). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań tego świadka, w której próbował pomniejszyć swą winę oraz przedstawić zdarzenie jako li tylko spór pracowników z przedstawicielem pracodawcy. Pokrzywdzony doznał na skutek zdarzenia konkretnych obrażeń ciała, które wynikają z zaświadczenia lekarskiego (k.202) i opinii lekarskiej (k.236), co jednoznacznie przemawia przeciwko tej wersji zdarzeń przedstawionej przez omawianego świadka. Dodatkowo podnieść należy, że udział świadka w zdarzeniu jako jego sprawcy nie może budzić wątpliwości, gdyż wynika z treści prawomocnego wyroku (k.575-576).

Świadek N. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.66-67), iż pojechał wraz z jakimiś mężczyznami na spotkanie z K. P.. Nie znał dwóch mężczyzn, którzy z nimi przyjechali. Pokrzywdzony rozmawiał z U. i dwoma innymi osobami, nie słyszał o czym rozmawiali. Pokrzywdzony po tej rozmowie przeklinał i odszedł. Podał też, że pokrzywdzony po rozmowie z tymi trzema mężczyznami trzymał się za oko lub za nos, nie krwawił. Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.78) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w części, w której podał, że motywem jego działania było wpłynięcie na pokrzywdzonego, by odzyskał dla nich zaległe wynagrodzenie za pracę na budowie K. P., a następnie doszło do rozmowy z pokrzywdzonym. Ta część zeznań zasługuje na wiarę, gdyż znajduje potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego, protokołach okazania (k.48-51, 259-260,486-488), zaświadczeniu lekarskim (k.202) i opinii lekarskiej (k.236). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań tego świadka, w której próbował pomniejszyć swą winę oraz przedstawić zdarzenie wyłącznie jako spór pracowników z przedstawicielem pracodawcy. Pokrzywdzony doznał na skutek zdarzenia konkretnych obrażeń ciała, które wynikają z zaświadczenia lekarskiego (k.202) i opinii lekarskiej (k.236). Jednoznacznie przemawia to przeciwko tej wersji zdarzeń przedstawionej przez N. Z.. Dodatkowo podnieść należy, że udział świadka w zdarzeniu jako jego sprawcy nie może budzić wątpliwości, gdyż wynika z treści prawomocnego wyroku (k.575-576).

D. S. zeznała (k.120-122), że wynajmowała parter domu obywatelom Uzbekistanu, między innymi braciom U., podjęli oni pracę u P.. Dowiedziała się, że P. nie wypłacił im należności za pracę. Okazało się, że jak N. i O. pojechali do C., to później szukała ich Policja. Nie miała z nimi kłopotu, byli grzeczni i spokojni.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miała ona wiadomości o zdarzeniu będących przedmiotem sprawy.

D. B. zeznała (k.199), że pracowała w firmie (...), jednym z podwykonawców tej firmy był K. P.. K. P. nie płacił należności swoim pracownikom, a pracowali oni rzetelnie. W dniu 20 maja 2013 r. miało miejsce jakieś zdarzenie pod placem budowy, ale nie widziała co się stało, B. miał zakrwawioną twarz. Pokrzywdzony skarżył się, że pobili go koledzy z Uzbekistanu, bo mieli do niego żal, że nie umiał odzyskać ich pieniędzy. Nic nie wie o pobiciu pokrzywdzonego i nie wie kto dokonał tego czynu.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miała ona wiadomości o zdarzeniu będących przedmiotem sprawy.

J. K. zeznał (k.201), iż był kierownikiem budowy zatrudnionym w firmie (...), jednym z podwykonawców była firma „Fabryka dobrych pomysłów”. Pracownicy tej firmy pochodzili z Uzbekistanu, skarżyli się, że P. nie wypłacał im należności. Pracownicy zatrudnieni przez tą firmę pracowali dobrze, natomiast K. P. nie współpracował z nimi i opóźnił wypłatę wynagrodzenia, ponadto nie był przygotowany organizacyjnie do prowadzenia prac budowlanych. Odnośnie pobicia na terenie budowy nic nie wiedział, gdyż zdarzenia nie widział.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miała ona wiadomości o zdarzeniu będących przedmiotem sprawy.

Świadek M. S. zeznał (k.234-235), iż pracował w firmie (...) wraz z N. Z. i J. U., pracę naraił im B. A.. P. nie wypłacał im należnych pieniędzy, był mu winien 6.630 złotych. B. był pośrednikiem między nimi, a P.. Przekazał im stanowisko P., że zwróci im wynagrodzenie, jeśli skończą wszystkie prace. W dniu 19 maja 2013 r. dwaj nieznani mu mężczyźni spytali go czy znał B.. Okazało się, że do B. pojechali na rozmowę w sprawie pieniędzy N. Z. i J. U.. Nie pojechał z nimi, bo wybrał się na zakupy.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miał on istotnych wiadomości o zdarzeniu będących przedmiotem sprawy.

Świadek A. K. zeznał (k.242), że w dniu 20 maja 2013 r. jechał samochodem marki F. przez C.. Nagle z podporządkowanej drogi wyjechał samochód marki V. (...), gwałtownie skręcił by uniknąć z nim zdarzenia, w wyniku czego uderzył w drzewo.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miał on bezpośrednich wiadomości o zdarzeniu będących przedmiotem sprawy.

K. G. zeznał (k.272v), iż był właścicielem pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...). Samochód ten wypożyczył U. T.. U. zwrócił mu pojazd w stanie uszkodzonym.

Zeznania te dotyczą ww. samochodu i nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

U. T. zeznał (k.296v-297), że jego znajomy K. G. użył mu samochodu marki V. (...) o nr rej. (...). Znajomy o imieniu B. narodowości uzbeckiej poprosił go, by go zawiózł w okolice J., spełnił jego prośbę, zabrali jeszcze dwóch znajomych B.. B. czekał pod terenem budowy, po chwili ktoś do niego przyszedł, zaczęli się kłócić i szarpać. Zdarzenie widział z odległości około 40-50 metrów, po chwili do samochodu wsiadł B. i jego kolega, pojechali razem do W..

Zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę, gdyż są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego B. A. (k.39-44,109-117,571-574), K. P. (k.3-4,145-151,623v), wiarygodną częścią zeznań J. U. (k.61,77) i wiarygodną częścią zeznań N. Z. (66-67). U. T. był typowany jako sprawca zdarzenia, ale nie został rozpoznany przez pokrzywdzonego (k.179-180). Jednak zeznania U. T. są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego i nielogiczne. Pokrzywdzony zeznał, że do C. przyjechał sam (k. 42-43), ponadto z miejsca zdarzenia pokrzywdzony został odwieziony karetką Pogotowia (...) (k.208), nie mógł zatem odjechać wraz z świadkiem.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 623v-624 sporządzony został przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie uzupełniają się i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Oskarżony pojechał wraz z N. Z. i J. U. oraz czwartym nieustalonym sprawcą do C., by upomnieć się wobec B. A. o wypłatę wynagrodzenia dla N. Z., J. U. i innych osób zatrudnionych na terenie budowy prowadzonej przez firmę (...). Sprawcy ci chcieli upomnieć się o wypłatę zaległego wynagrodzenia, ale B. A. stwierdził, że nie miał nic wspólnego z wynagrodzeniem cudzoziemców na terenie budowy. Wówczas nieustalona osoba uderzyła pokrzywdzonego kilka razy pięścią w twarz, oskarżony go przytrzymał i bił pięściami po twarzy. Gdy pokrzywdzony przestał się bronić sprawcy zabrali mu reklamówkę, w której znajdowały się jego dokumenty w postaci dowodu rejestracyjnego samochodu marki K. o nr rej. (...), karty kredytowe, karta bankomatowa Banku (...) S.A. oraz pieniądze w kwocie 150 złotych. Pierwotnym celem działania sprawców nie był zabór rzeczy należących do pokrzywdzonego, gdyż chcieli od niego uzyskać zapewnienie, że pracownicy zatrudnieni przez K. P. otrzymają zaległe wynagrodzenie. Gdy jednak pokrzywdzony oświadczył, że nie miał z nim nic wspólnego i nie miał wpływu na wypłatę tego wynagrodzenia, sprawcy postanowili obrabować pokrzywdzonego. Być może takiego działania nie ustalali między sobą, a zamiar ten powstał spontanicznie, w związku z rozwojem sytuacji, gdy nieustalony mężczyzna zaczął bić pokrzywdzonego po twarzy. Niewątpliwie wówczas oskarżony, N. Z. i J. U. dołączyli się do tego działania, zaakceptowali plan mający na celu przełamanie możliwości obronnych pokrzywdzonego i zabranie mu wartościowych rzeczy. Udział oskarżonego w tym działaniu był aktywny, gdyż przytrzymał pokrzywdzonego i bił go pięściami po twarzy. Sprawcy zabrali pokrzywdzonemu dokumenty, karty bankowe i kwotę 150 złotych.

Nie może budzić wątpliwości, że oskarżony i jego wspólnicy użyli przemocy wobec pokrzywdzonego w celu uzyskania jego mienia i gdy przełamali jego możliwości obronne zabrali mu jego rzeczy. Przypisany oskarżonemu czyn niewątpliwie wyczerpuje znamiona występkę określonego w art. 280 § 1 k.k.

Oskarżony ma 29 lata, jest Czecheńcem, zdobył wykształcenie średnie, jest żonaty, ma na utrzymaniu jedno dziecko, podczas pobytu na wolności utrzymywał się z pomocy socjalnej na terenie Niemiec (oświadczenie z k. 569), był dwa razy karany, w tym raz za przestępstwa podobne (k.314,279-280).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu był znaczny, gdyż oskarżony dopuścił się użycia przemocy wobec pokrzywdzonego i wspólnie z innymi osobami dokonał kradzieży jego dokumentów, kart kredytowych, karty bankomatowej i pieniędzy w kwocie 150 złotych.

Należy zwrócić uwagę, że z dniem 1 lipca 2015 r. uległ zmianie kodeks karny, koniecznym jest rozważenie czy liczne nowelizacje wskazują na konieczność zastosowania art. 4 § 1 k.k. i przyjęcia, że kodeks karny w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 396) był względniejszy wobec oskarżonego. Ustawa obowiązująca poprzednio i obecnie przewidywała i przewiduje takie same granice kary oraz takie same znamiona przestępstwa. Istotne znaczenie może mieć nowelizacja treści art. 69 § 1 k.k., zgodnie z którym obecnie można zawiesić wykonanie kary do 1 roku pozbawienia wolności i to tylko wówczas, gdy sprawca nie był karany uprzednio na karę pozbawienia wolności. Poprzednio można było zawiesić wykonanie kary do 2 lat pozbawienia wolności, bez wymogu niekaralności na karę pozbawienia wolności, przy ogólnym warunku, że właściwości i warunki osobiste sprawcy świadczą o uzasadnionym przypuszczeniu, że sprawca nie popełni więcej przestępstwa. Ten warunek wobec oskarżonego jest spełniony, gdyż jak wynika z karty karnej (k.614) był on 2 razy karany, w tym raz za podobne czyny, a ostatni wyrok wobec niego wydano w 2015 r. Ponadto okoliczności zdarzenia, niewielka wartość zabranego mienia, użycie umiarkowanej przemocy wobec pokrzywdzonego i wymierzenie współsprawcom kar z warunkowym zawieszeniem ich wykonania (por. odpis wyroku z k. 575-576) przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania kary. Zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należy zatem zastosować wobec oskarżonego kodeks karny w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy Kodeks Karny i innych ustaw, jako ustawy dla niego względniejszej.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą i zdolną spełnić cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 2 lat pozbawienia wolności. Oskarżony był dwukrotnie karany, ale jedno skazanie dotyczyło nielegalnego przekroczenia granicy (k.614), od 2 lat nie dopuścił się kolejnego przestępstwa. Przemawia to za uznaniem, że wykonanie kary nie jest konieczne, by przekonać go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości i mimo nie wykonania kary nie popełni więcej przestępstwa. Wobec powyższego Sąd warunkowo zawiesił wykonanie wymierzonej kary. Okres 2 lat próby powinien wystarczyć do weryfikacji prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego.

Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego, który oświadczył, że nie uzyskał odszkodowania (k.573). O dowodach rzeczowych rozstrzygnięto zgodnie z przepisami powołanymi w punktach V i VI wyroku.

Oskarżony nie ma stałych dochodów, a ma na utrzymaniu małe dziecko. Uwzględniając powyższe, Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych.